



Prawa dziecka
Prawa dziecka
a normy
obowiązujące
w przedszkolu.

Dziecko w wieku przedszkolnym to wrażliwy, podatny na wpływy młody człowiek. Niewiele jeszcze wie o świecie, o otaczającej rzeczywistości. Wymaga ciągłej opieki, uwagi i pomocy. Potrzebuje dorosłego, który zapewni mu poczucie bezpieczeństwa, zaspokoi jego potrzeby i będzie stał na straży przysługujących mu praw.

Jeżeli chcemy mówić o prawach dzieci poważnie, to winniśmy mówić o nich w kontekście praw człowieka. Dziecko to mały człowiek, który ma swoją godność i jest niepowtarzalny jako jednostka ludzka.

W roku 1989 Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Konwencję o Prawach Dziecka, która weszła w życie w 1990 roku. Polska ratyfikowała ją w 1991 roku. Jest to pierwszy międzynarodowy dokument dotyczący dzieci, który zawiera w miarę pełny katalog praw dziecka oraz wprowadza mechanizm kontroli przestrzegania jego postanowień przez państwo. Największą zaletą Konwencji jest to, że zawiera postanowienia dotyczące praw i wolności osobistych dziecka.

Status dziecka, jaki ustanowiła Konwencja oparty został na następujących założeniach:

- dziecko jest samodzielnym podmiotem i ze względu na swoją niedojrzałość psychiczną i fizyczną wymaga szczególnej opieki i ochrony prawnej;
- dziecko jako istota ludzka wymaga poszanowania jego tożsamości, godności i prywatności;
- rodzina jest najlepszym środowiskiem wychowania;
- państwo powinno wspierać rodzinę, ale nie wyręczać w jej funkcjach.

Dzieci są najmłodszymi obywatelami kraju, w którym żyją, a więc ich prawa mieszczą się również w prawach przysługujących wszystkim członkom społeczeństwa. Ze względu na niezaradność i niedojrzałość psychiczną oraz słabość organizmu, dziecko wymaga specjalnej ochrony i oddzielnych praw. Prawa te wyznaczają miejsce dziecka w rodzinie, społeczeństwie i państwie, dają dziecku specjalne uprawnienia, które mają mu zapewnić odpowiednie warunki do życia i pełnego rozwoju jego osobowości oraz pozytywnej samorealizacji i współtworzenia losu.

Z przyjętej przez Janusza Korczaka naczelnej zasady „**Nie ma dzieci – są ludzie**”, wynika ustawiczna troska o wciąż nierespektowane przez dorosłych prawa dziecka. Posiadał on niezwykłą umiejętność wczuwania się w mentalność dzieci, trwania z nimi w nieustannym dialogu. Oto wyróżnione przez Korczaka prawa:

- **Prawo do szacunku** – najbardziej lekceważone i najmniej popularne we współczesnym świecie. Korczak apelował do dorosłych i domagał się szacunku dla dziecka – człowieka. Szacunku dla jego niewiedzy, dla wysiłku poznania, dla jego skromnej wartości, szacunku dla tajemnic i wahań, ciężkiej pracy, wzrostu, dla chwili terażniejszej, w której żyje

dziecko. Ważne jest uwzględnienie inności każdego małego człowieka, jego podstawowych potrzeb. Dzieci trzeba nie tylko kochać, ale też dobrze traktować, a to oznacza indywidualne podejście do każdego dziecka, każdego wychowanka, gdyż dzieci, tak jak my, dorośli mają swoje imiona i nazwiska. Nie można ich traktować jak numery na liście obecności. Sprawa godności małych obywateli poruszana jest chętnie i dość często w mediach i różnego rodzaju publikacjach, a jak jest w życiu pokazuje codzienność. Uznanie dziecka za podmiot prawa w licznej grupie przedszkolnej jest konieczne, a jednocześnie niezmiernie trudne, gdyż w każdym dziecku jest coś innego, coś, co nas fascynuje, przyciąga, coś, co z pewnością zasługuje na zainteresowanie.

- **Prawo do niewiedzy.** Dla kilkuletniego dziecka nie wszystko jest proste i jasne jak nam się wydaje. Potrzeba wielkiej cierpliwości i wyrozumiałości wobec niekończących się dziecięcych pytań, one mają do tego prawo, gdyż otaczający je świat jest tajemniczy, ciekawy i nieznan. Poprzez zajęcia prowadzone w różnej formie i w oparciu o założenia Programu wychowania przedszkolnego, programów realizowanych przez poszczególne placówki oraz zabawę – każde dziecko cierpliwie, z pomocą wychowawców, uczy się tajemnic życia. Zaspokajanie dziecięcej ciekawości, wzbogacanie wiedzy o otaczającym świecie, wiedzy z różnych dziedzin, oczywiście na miarę możliwości dzieci – oto zadanie domu i przedszkola.
- **Prawo do niepowodzeń i łez.** Wszyscy jesteśmy często zdani na działania na zasadzie prób i błędów. Nie ma ludzi nieomylnych i wszechwiedzących. Często skazani jesteśmy na niepowodzenia, szczególnie dzieci, które zmagają się z otaczającą, niepojętą rzeczywistością. Każde, nawet bolesne doświadczenie wzbogaca i poszerza tę wiedzę. Dzieci często spotykają się z różnymi postawami ze strony dorosłych. Gniew, złość, oskarżenia wywołują u dziecka agresję i płacz. Są to łzy niemocy i buntu, rozpaczliwy protest, wołanie o pomoc, skarga, często objaw złego samopoczucia, a przede wszystkim cierpienia. My, dorośli musimy cierpliwie czekać, aż dziecko „wydorośleje”, nabierze życiowego doświadczenia i „rozumu”. Nie powinniśmy spodziewać się natychmiastowej zmiany. Niekiedy wystarczy poczekać, wystarczy odrobina cierpliwości i wyrozumiałości, bo nawet najlepsi mają swoje złe dni, kiedy wszystko się wali i sami nie wiedzą, dlaczego. Często wystarczy wskazać dziecku możliwości wyjścia z trudnej sytuacji, sposoby naprawienia błędów np., kiedy rozleje się mleko – wystarczy ścierka. Drugim skutecznym sposobem jest określenie uczuć dziecka w momencie niepowodzenia np., przykro jest, gdy coś się nie uda, ale może przy niewielkim wsparciu, pomocy sukces będzie możliwy. O ileż mniej popłynęłoby łez, (choć niekiedy płacz jest potrzebny do

rozładowania emocji) gdyby nasze reakcje na niepowodzenia dzieci były odpowiednie.

- **Prawo do upadków.** Obcując, na co dzień z dziećmi, nie powinno nas dziwić, że dzieci „upadają” czy „grzeszą”. *Błądzić jest rzeczą ludzką* – to stwierdzenie odnosi się do nas wszystkich. Myśl o upadkach i pomyłkach własnych i cudzych nie należy do przyjemnych. W Podstawie programowej wychowania przedszkolnego jest mowa o korygowaniu wad i nieprawidłowości powstałych we wczesnym dzieciństwie. Dorosli uznając prawo do upadków, akceptując błędy dzieci muszą pamiętać, że ich obowiązkiem jest obserwowanie zachowania, wyjaśnienie przyczyn nieprawidłowości odchyłeń w rozwoju oraz podejmowanie działań kompensacyjnych wobec dzieci, które tego potrzebują. Szukanie przyczyn, diagnoza złego zachowania, podjęcie terapii oraz nasza wyrozumiałość i cierpliwość – to sposób na promowanie tego prawa dzisiaj.
- **Prawo do własności.** Poszanowanie prawa do własności jest konieczne zarówno ze strony nauczycieli jak i rodziców. Każdy zdawałoby się drobiazg, sreberko, kamyczek, rysunek, znaleziony przedmiot czy znajdujący się w kieszeni czy na półce kasztan, to dla dziecka skarb. Podczas zabawy można zaobserwować, że dzieci mają swoje ulubione zabawki, kąciki pełne skarbów. Podstawa programowa w swych zamierzeniach podkreśla wagę poszanowania cudzej własności oraz poszanowania wytworów pracy własnej i innych. Uczymy dzieci, iż mają prawo do własności, ale mają również obowiązek respektować je wobec każdego kolegi czy osoby dorosłej.
- **Prawo do tajemnic.** Dzieci, nawet te najmłodsze, mają swoje tajemnice. Często w swojej szczerości dzielą się swoimi sekretami. Dorosły szanujący jego tajemnicę uczy, swoją postawą, że są sprawy, o których nie mówi się wszystkim i że powierzony mu sekret nadal sekretem pozostanie.
- **Prawo do radości.** Umiejętność odczuwania radości wydaje się rzeczą oczywistą, która towarzyszy nam od dzieciństwa. Szczęście ma swoje źródło w naszym wnętrzu. Początkiem wszelkiego szczęścia i rozwoju jest samoakceptacja. Sztuką „radowania się” należy zarażać te małe istoty. Niech czerpią radość z pokonywania trudności, satysfakcję z samodzielnego radzenia sobie, samodzielnego odkrywania i poznawania. Często dla własnej wygody wyręczamy je w czynnościach samoobsługowych, odbierając im chęć do podejmowania samodzielnych prób. Jeśli umiemy diagnozować radość dziecka i jej natężenie, to musimy dostrzec, że najwyższa radość to radość z pokonywania

trudności, z osiągnięcia celu, odkrycia tajemnicy. Radość triumfu i szczęście samodzielności, radość z opanowania pewnych umiejętności trudnych do opanowania.

- **Prawo do wypowiedzania swoich myśli i uczuć.** Korczak prawo to uważa za pierwsze i podstawowe. Gdy dziecko powie, co myśli i czuje, mniej będzie problemów. Z czasem dziecko nauczy się okazywać swe uczucia w sposób akceptowany przez innych. Nabędzie umiejętność okazywania swych myśli i uczuć, jednocześnie nie raniąc uczuć innych osób. Szanować także będzie uczucia i myśli drugiego człowieka.
- **Prawo do dnia dzisiejszego.** Dziecko żyje teraźniejszością, z braku doświadczeń żyje bieżącą chwilą. Ta chwila liczy się najbardziej. Wszystko, co było w przeszłości czy dopiero ma nadejść jest dla niego czymś odległym, abstrakcyjnym. Dziecko pragnie być tym, kim jest w tym momencie – po prostu pragnie być dzieckiem, a nie przyszłym dorosłym człowiekiem, nie pociechą lub zabawką dorosłych.

Realizacja wszystkich praw dziecka ma zapewnić mu minimum komfortu psychicznego niezbędnego do prawidłowego rozwoju. Jednakże prawa nierozdzielnie łączą się z obowiązkami i wzrastającym poczuciem odpowiedzialności. Tak, więc respektowanie praw dziecka powinno wiązać się z racjonalnymi wobec niego wymaganiami, byleby jednak nie przekraczały jego możliwości.

Posiadanie i respektowanie praw dziecka przez innych ludzi nie jest jednak gwarantem, że to dziecko samo potrafi odnaleźć się w roli członka społeczeństwa, zaakceptować panujące w nim normy i zasady. Prawa łączą się z obowiązkami wobec innych osób, czego przejawem powinno być poszanowanie praw drugiego człowieka. Umiejętność współdziałania z innymi, zachowania się w sposób, który nie krzywdzi i nie sprawia nikomu przykrości nie jest wynikiem posiadania, lecz przede wszystkim przestrzegania praw. Należy uświadomić dzieciom fakt, iż wszyscy nie tylko posiadamy prawa, ale również obowiązki.

Opierając się na myśli pedagogicznej Janusza Korczaka, niestrudzonego orędownika praw dziecka, którego idee są nam bardzo bliskie, postanowiłyśmy oprzeć organizację pracy i zabawy w grupie na porozumieniu z dziećmi, wzajemnej umowie, która obowiązywałaby wszystkich członków społeczności przedszkolnej. Działania te mają umożliwić stworzenie przez dzieci własnego zbioru praw i obowiązków.

Korczak jako jeden z pierwszych w dziejach pedagogiki potraktował dzieci jako kategorię społeczną. Postulował stopniowe usamodzielnianie ich przez stworzenie sytuacji sprzyjających wyłanianiu się dziecięcej inicjatywy, postulował świadome przyjmowanie przez dzieci pewnych norm współżycia,

oparcia stosunków międzyludzkich i życia w grupie na praworządności. Odwołując się do tej idei my również postanowiłyśmy zainteresować wychowanków ich własnym postępowaniem, obudzić refleksje nad własnymi czynami.

Prawa dziecka są wpisane na stałe w podstawę programową wychowania przedszkolnego, chociaż w żadnym jej punkcie nie występują jako autonomiczne zadania do wypełnienia. Podstawa programowa wychowania przedszkolnego wyznacza zadania do realizacji przez nauczyciela. Są one uporządkowane w czterech następujących obszarach edukacyjnych:

1. poznawanie i rozumienie siebie i świata;
2. nabywanie umiejętności poprzez działanie;
3. odnajdywanie swojego miejsca w grupie rówieśniczej, wspólnocie;
4. budowanie systemu wartości.

Zanim dziecko uświadomi sobie istnienie swoich praw, a także nauczy się je egzekwować, to właśnie nauczyciel w przedszkolu musi być osobą stojącą po jego stronie i w ekstremalnej sytuacji chroniącą je, gdy jest krzywdzone. Wychowawcy spędzają z dzieckiem dużo czasu. Znają je i mogą wesprzeć w trudnych sytuacjach. Z pewnością świadomy praw dziecka nauczyciel jest w stanie swoimi oddziaływaniami wyposażyć dziecko w umiejętności, które pomogą mu żyć w świecie wydającym się czasami moralnie niejednoznaczny i radzić sobie z sytuacjami trudnymi. W licznych grupach trudno o czas na indywidualne traktowanie dzieci, mimo to starajmy się je wysłuchać, choć nie zawsze mają rację w ocenie sytuacji. Zadane przez dorosłego pytanie powoduje, że dziecko czuje się ważne. Nie musi być to równoznaczne ze spełnieniem jego życzeń, ale uczy słuchania argumentów innych ludzi.

Dorośli obawiają się często, że przyznając prawa małemu dziecku odbierają sobie możliwość sprawowania nad nim kontroli, tracą władzę, autorytet. Uczenie dzieci praw nie oznacza ofiarowania im całkowitej swobody, decyzji, braku obowiązków, negacji wszystkich wartości. Jest to uczenie rozumnego korzystania z własnych możliwości i przywilejów. Oznacza to również zrozumienie ograniczeń, konieczności i obowiązków. Jedynie dziecko świadome swoich praw rozumie, że inni także je mają.

Dalece pomocne w realizacji tematów dotyczących kwestii praw i obowiązków wydaje się być stworzenie wspólnie z dziećmi przedszkolnego zbioru ich praw i obowiązków. Każda z grup może opracować własne prawo, do przestrzegania, którego zostaną zobligowane wszystkie dzieci. Zśród wszystkich obowiązków przedszkolaka, na które wskażą dzieci, wyłonione zostaną te, które powtarzać się będą najczęściej i to właśnie one staną się podstawą do utworzenia **Kodeksu Przedszkolaka**. Ma on uczyć wartościowania i właściwej oceny postępowania oraz służyć zrozumieniu prawa i obowiązku społecznego dotyczącego każdego z nas. Dzieci doskonale wiedzą, jak zachowywać się w stosunku do swoich kolegów, pani, mają świadomość, że

troska o budynek przedszkolny i jego wyposażenie jest konieczna, jeśli chce się żyć i bawić w miłym, czystym i kolorowym świecie.

Świadomość, że **Kodeks Przedszkolaka** jest wynikiem własnych decyzji dzieci nada mu w ich oczach wyjątkową rangę. Ograniczenia i zakazy nie będą już wynikiem „rządów pani” w grupie.

Kodeks Przedszkolaka tworzony przez dzieci ma służyć przede wszystkim im samym. Dzięki niemu będą miały możliwość uświadomienia sobie własnych obowiązków i konsekwencji z ich nieprzestrzegania. W przyszłości miejmy nadzieję, iż działania te zaowocują świadomym, a tym samym pełniejszym zaakceptowaniem praw obowiązujących w świecie dorosłych, zarówno tych pisanych, jak i ogólnie przyjętych praw i norm moralnych.

Opracowała:
mgr Anna Mostowska

Bibliografia

1. I. Jundziłł, *Dziecko ofiara przemocy*, WsiP, Warszawa 1993;
2. J. Korczak, *Pisma wybrane*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1957;
3. M. Falkowska, *Myśl pedagogiczna Janusza Korczaka*, Nasza Księgarnia, 1983;
4. J. Korczak, *Myśl pedagogiczna*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1983;
5. J. Piotrowski, *Ojciec cudzych dzieci...*, PZWS, Warszawa 1958;
6. A. Faber, *Wyzwoleni rodzice, wyzwolone dzieci*, Media Rodzina, Poznań 1996;
7. *Prawa człowieka w edukacji*, Ośrodek Metodyczny, Zielona Góra 1992;
8. E. Czerwieńska, art. *W poszukiwaniu indywidualności*, w „Wychowanie w Przedszkolu” nr 10/95;
9. *Dziecko i jego prawa*, KOPD MED., Warszawa 1992;
10. A. Mordecki, *Konwencja o prawach dziecka*, Vademecum, Opole 1992;
11. A. Faber, E. Mazlitz, *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*, Media Rodzina, Poznań 1996;
12. *Wokół praw dziecka*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Wyd. I, Warszawa 1993;